

## **WYROK**

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 1 września 2016 r.**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:**

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant : protokolant sądowy Patrycja Rataj

rozpoznawał sprawę **J. P. (1)**

obwinionego z art. 119 § 1 kw.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 28 stycznia 2016r. w sprawie o sygnaturze II W 442/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. A. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej obwinionemu w postępowaniu odwoławczym z urzędu;
3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków w postępowaniu odwoławczym oraz wymierza mu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł.

Anna Judejko

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem wydanym w dniu 28 stycznia 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II W 442/14 Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. uznał **J. P. (1)** za winnego popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., za które wymierzył mu grzywnę w wysokości 600 złotych.

W dalszych punktach wyroku Sąd orzekł o kosztach udzielonej obwinionemu obrony oraz o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł **obrońca obwinionego** zarzucając mu obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zeznań świadków M. K. i D. S. w zakresie, w jakim ww. zeznały, że nie rozpoznają sprawcy kradzieży a nadto, że ten był wyższy – co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie przyjęcia, że to obwiniony dokonał kradzieży paliwa, był w dniu zdarzenia właścicielem pojazdu, choć został on sprzedany. Jednocześnie skarżący zarzucił wyrokowi Sądu I instancji obrazę art. 5 k.p.k. w zw. z art. 74 § 1 k.p.k. poprzez przerzucenie ciężaru dowodowego na obwinionego.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez obrońcę obwinionego okazała się bezzasadna, zawarte zaś w niej argumenty stanowią jedynie pozbawioną podstaw polemikę z prawidłowymi ustaleniami warunkującymi przypisanie J. P. (1) zarówno sprawstwa jak i winy w odniesieniu do zarzucanego mu czynu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował bowiem pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej ocenie dowodów. Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest bowiem słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zaś ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla obwinionego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW (...), 6, 67; OSN KW (...), 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża zatem całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały zarazem żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść obwinionego. Efektem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należyście ustalony stan faktyczny.

Odnosząc się zaś szczegółowo do podnoszonych przez obrońcę obwinionego zarzutów dotyczących prawidłowości oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Rejonowy dając wiarę jednym dowodom a odmawiając jej innym naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k. Skarżący przedstawił we wniesionym środku odwoławczym własną interpretację materiału dowodowego – w szczególności zaś treści wyjaśnień obwinionego oraz zeznań świadka K. W. – która nie mogła jednak ostać się w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić, iż wbrew twierdzeniom autora apelacji procedując w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy nie dopuścił się obrazy art. 5 i art. 74 k.p.k. przerzucając na J. P. (2) ciężar udowodnienia, że nie popełnił on zarzucanego mu czynu. Oczywiście jest, iż to na oskarżycielu spoczywał obowiązek wykazania sprawstwa i winy obwinionego, sam zaś obwiniony mógł podjąć się obrony bądź też mógł tego nie czynić. Nie mniej jednak przedstawiając określoną wersję wydarzeń czy też swego rodzaju alibi J. P. (1) winien liczyć się z tym, że poddane one zostaną weryfikacji przez Sąd orzekający w sprawie. W niniejszym zaś postępowaniu weryfikacja ta przyniosła dla obwinionego niekorzystny rezultat. Pozyskane przez Sąd I instancji informacje nie pozwoliły bowiem na danie wiary obwinionemu co do tego, że w dacie zdarzenia pojazd, który posłużył do popełnienia czynu zabronionego nie znajdował się już w jego posiadaniu.

Abstrahując zatem od faktu, iż w postępowaniu przygotowawczym obwiniony nie wspominał choćby słowem o rzekomym zbyciu czy też zamianie samochodu H. Akcent, choć mogło to już na tamtym etapie postępowania uwolnić go od uciążliwości związanych z udziałem w nim, istotnym jest że J. P. (1) nie przedstawił Sądowi jakichkolwiek dokumentów, które dokonaną przez niego transakcją mogłyby potwierdzać. Oczywiście rację ma skarżący podnosząc, że dla czynności zbycia rzeczy ruchomej przepisy prawa nie wymagają szczególnej formy prawnej, zaś ustna umowa w tym zakresie jest wiążąca. Sama zatem okoliczność nieprzedstawienia przez obwinionego umowy sprzedaży nie byłaby wystarczająca dla podważenia przedstawionej przez niego wersji wydarzeń. Obrońca ww. pomija jednak zupełnie fakt,

który wersję tą podważył w sposób pewny i całkowity, tj. stwierdzenie w toku postępowania, że rzekomy nabywca pojazdu o imieniu E. S. w ogóle nie istnieje.

W kontekście powyższego jak najbardziej uprawnionym było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż wyjaśnienia obwinionego oraz zeznania K. W. (2) w rzeczywistości stworzone zostały wyłącznie na potrzeby przedmiotowego postępowania a ich jedynym celem było umożliwienie J. P. (2) uniknięcia odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Zgodzić zarazem należy się z Sądem meriti, iż zeznania i wyjaśnienia wymienionych wyżej osób obfitowały w szereg niespójności (jak choćby co do charakteru rzekomo zawartej umowy oraz powodu jej zawarcia) jak również raziły brakiem logiki. Trudno bowiem wyobrazić sobie, by K. W. (2) – gdyby umowa faktycznie została zawarta – nie była w żaden sposób zainteresowana zapoznaniem się z nią w sytuacji gdy to na niej, jako formalnym właścicielu zbywanej rzeczy, ciążyły obowiązki z tym faktem związane.

Nie jest zarazem tak – jak zdaje się sugerować skarżący – iż Sąd meriti niejako automatycznie uznał, że skoro użytkownikiem pojazdu był obwiniony, to on dokonał zarzucanego w niniejszym postępowaniu wykroczenia. Do wniosku takiego prowadziło bowiem proste ale nad wyraz logiczne rozumowanie. Skoro bowiem to J. P. (1) był w dacie zdarzenia jedynym użytkownikiem pojazdu za pomocą którego dopuszczono się kradzieży paliwa, a jednocześnie materiał dowodowy nie potwierdzał, że pojazd ten został zbyty bądź by w inny sposób znalazł się w rękach innej niż ww. osoby, to wskazane okoliczności tworzą nierozzerwalny łańcuch poszlak pozwalających logicznie wnioskować, że sprawcą czynu był właśnie J. P. (1).

W kontekście przytoczonych wyżej okoliczności ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji nie podważa zarazem fakt, że obwiniony nie został rozpoznany jako sprawca wykroczenia przez świadków M. K. oraz D. K.. Należy bowiem wskazać, że ww. przesłuchiwanie były na rozprawie po upływie kilku miesięcy od zdarzenia, sprawca wykroczenia w sposób ewidentny dążył zaś – przez swe zachowanie i ubiór – do utajnienia swej tożsamości.

Nie znajdując zatem podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy obwinionego Sąd odwoławczy mając na uwadze kierunek wniesionego środka zbadał zaskarżone orzeczenie pod kątem współmierności wymierzonej ww. kary, nie dopatrując jednak i w tym zakresie jakichkolwiek podstaw do ingerencji w treść wydanego orzeczenia.

Należy podkreślić, iż rażąca niewspółmierność wymierzonej kary zachodzi jedynie wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisany czyn nie uwzględnia należyście stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do ukaranego.

Mając jednak na uwadze powyższe wskazania w ocenie Sądu Okręgowego wymierzona J. P. (1) kara nie razi swą surowością a Sąd Rejonowy wymierzając ją uwzględnił w należytych stopniu zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące wynikające z treści art. 33 k.w.

Wymierzona obwinionemu kara grzywny w wysokości 600 zł uwzględnia przy tym aktualną sytuację majątkową obwinionego, który uzyskuje miesięczny dochód w wysokości od 1 do 4 tysięcy zł. Dlatego też Sąd Okręgowy w Poznaniu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W punkcie 2. wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. A. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej obwinionemu w postępowaniu odwoławczym z urzędu.

W ostatnim punkcie rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.s.w. oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia a także art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków

postępowania odwoławczego oraz wymierzył mu opłatę za drugą instancję w kwocie 60 zł, nie znajdując podstaw do zwolnienia ww. od obowiązku ich ponoszenia z przyczyn uprzednio już wskazanych.

SSO Anna Judejko